



ŻYWY KIELICH

Wiadomości Duchowej Rodziny
Przenajświętszej Krwi
marzec 2026 (nr 100)

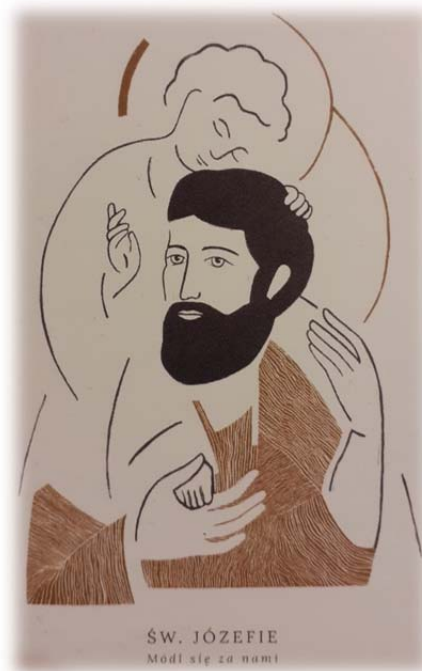
Błogosławiona Krew Jezusowa!

Kochani Bracia i Siostry z Duchowej Rodziny!

To już drugi tydzień Wielkiego Postu! Gdzie jesteśmy duchowo? Czy wyruszyliśmy już w drogę nawrócenia i przemiany? Jak wyglądają nasze postanowienia? Czy odkryliśmy, co jest potrzebne, żeby osobista relacja z Jezusem stawała się coraz głębsza i bardziej prawdziwa? Jest jeszcze czas! Można zacząć w każdej chwili – bo Pan Bóg, który jest Miłosierdziem, chce każdego z nas mieć przy swoim sercu. Życzymy Wam dobrego, owocnego przeżycia Wielkiego Postu, i niech pomaga nam w tym szczególny patron tego miesiąca – święty Józef. On nie pragnął niczego innego poza wypełnieniem woli Bożej – dlatego Bóg wybrał go na Opiekuna swojego Syna i Jego Matki. Prośmy tego Patrona naszej Duchowej Rodziny, aby pomagał nam zawsze wybierać to, co jest pragnieniem Jezusa, milczeć, żeby usłyszeć głos Boga i być gotowym oddać wszystko dla wypełnienia woli Ojca.

Pozdrawiamy we Krwi Baranka!

o. Rafał M. Michna COR s. M. Agnieszka Kacprzyk SAS



Zapraszamy do nowenny do św. Józefa
10-18 marca

<https://polen.blut-christi.de/2695/>



Nasz problem z dobrymi postanowieniami

Nasze dobre postanowienia (na Wielki Post czy na Adwent...) to dość kłopotliwy temat. Myśląc o nich, czujemy się często w pewien sposób upokorzeni, ponieważ właśnie te postanowienia ciągle przypominają nam o naszej skłonności do powrotów do starych nawyków i słabości. Znamy przecież stare powiedzenie: „Droga do piekła jest wybrukowana dobrymi chęciami (postanowieniami)”. Poniższe sugestie mogą nam pomóc w dotarciu do nieba☺:

Wskazówka 1: Fit for Jesus (gotowi dla Jezusa)!

To angielskie określenie brzmi lepiej niż słowo „postanowienia” – przynajmniej w uszach młodzieży. W czasie Adwentu lub Wielkiego Postu chodzi przede wszystkim o „trening kondycyjny” dla Jezusa, o dążenie do „formy” ze względu na Tego, który stał się człowiekiem i oddał swoje życie dla naszego zbawienia. Dlatego ten „trening” powinniśmy zaplanować wraz z Jezusem i ze

świadomością, że robimy to dla NIEGO. Jeśli nie wymaga to żadnego wysiłku, to nie przyniesie zbyt wielu rezultatów. Dlatego zadaj sobie pytanie: dla KOGO chcesz być w formie?

Wskazówka 2: Umów się z kimś!

Dobrze jest umówić się z kimś na poranną gimnastykę – dlaczego więc nie umówić się na taki „trening kondycyjny” dla Jezusa?! Na pewno nie zrezygnujesz tak szybko, jeśli umówisz się z kimś na cotygodniowe spotkania, żeby podzielić się swoimi sukcesami i porażkami. Otwarta rozmowa o problemach to jeden z sekretów skuteczności każdej grupy terapeutycznej.

Wskazówka 3: Zaczynaj od „belki we własnym oku” (Mt 7,3-5).

Drzazgę w oku innych – to, co robią źle osoby wokół nas – dostrzegamy natychmiast. Ale belki we własnym oku, czyli własnych problemów, błędów i grzechów często nie dostrzegamy, bagatelizujemy je, usprawiedliwiamy lub w ogóle nie chcemy ich widzieć!

Jeśli więc chcemy uczciwie uczestniczyć w takiej „terapeutycznej” grupie treningowej, musimy zacząć od swoich „belek”! Zapytaj osoby, z którymi najbliższej mieszkasz, najściślej współpracujesz, z którymi się modlisz – one wiedzą lepiej niż ty, co jest Twoją belką! Pozwól innym, a nawet poproś ich, aby otwarcie powiedzieli ci, co im w tobie przeszkadza, ale nie sprzeciwiaj się od razu. Oznacza to również, że należy słuchać i pozwolić innym powiedzieć wszystko – nawet jeśli czasami się mylą, widzą coś w niewłaściwy sposób lub przesadzają – ważne jest to, co widzą słusznie, i trzeba być wdzięcznym, że szczerze nam to mówią.



z książki o. W. Wermtera „Was unterscheiden den Christen? Zehn Antworten”

Kochani Młodzi!

Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za czas ostatniego skupienia, kiedy na nowo mogliśmy zatrzymać się i rozważać, że w oczach Bożych jesteśmy przyjęci, wybrani i ukochani.

W tym czasie Wielkiego Postu jesteśmy obdarowywani wieloma łaskami. Poprzez post, jałmużnę i modlitwę czynimy w naszej duszy miejsce dla Jezusa. On przychodzi na nowo w każdą przestrzeń, do której Go zaprosimy. On kocha każdego z nas i pragnie ukazać nam ogrom swojej Miłości, aż do Krzyża...

„Weź Krzyż! Przyjmij go, nie pozwól, aby przygniotły cię wydarzenia, ale z Chrystusem zwyciężaj zło i śmierć! Jeżeli z Ewangelii Krzyża uczynisz program swojego życia, jeśli pójdziesz za Chrystusem aż na Krzyż, w pełni odnajdziesz samego siebie”. (Jan Paweł II)

br. Maciej M. COr s. M. Immaculata SAS s. M. Hiacynta SAS

Świadectwa

Jeśli tylko zaufam...

Ostatni czas był dla mnie bardzo trudny, wydarzyło się dużo ciężkich sytuacji, czułam się bardzo zmęczona. Kurczowo trzymałam się swoich wyborów i kłócąc się z Panem Bogiem, próbowałam sama kierować swoim życiem. Trwałam nadal w modlitwie, ale ciężko było mi zaufać woli Bożej, że kiedyś jeszcze będzie lepiej, skoro przez tyle czasu tak nie było. Wahałam się z przyjazdem na skupienie, ponieważ mam bardzo intensywny czas, a ferie chciałam poświęcić na naukę i też nie do końca wiedziałam, dlaczego mam jechać. Ale ostatecznie przyjechałam. Już podczas pierwszego śpiewania we wspólnocie poczułam, że jestem w miejscu, w którym powinnam być. Podczas adoracji

otrzymaliśmy małe kropelki krwi wycięte z papieru, które mieliśmy przynieść przed Najświętszy Sakrament, zawierzając Bogu nasze problemy i wszystko, co jest dla nas trudne. Zniosłam więc przed ołtarz wszystkie moje lęki, moje trudności, ból, którego w ostatnim czasie doświadczyłam – wszystko to zostawiłam. Spoglądając na Najświętszą Hostię poczułam, jak lęk mnie opuszcza, jak w sercu rozlewa się pokój, poczułam oczyszczenie, miłość i Bożą obecność. Oddałam Panu Jezusowi swoje życie i pozwoliłam Mu się w pełni prowadzić.

Odkąd wróciłam, czuję się zupełnie inaczej, czuję ogromne zaufanie w Boży czas, w Jego wolę. Jestem bardzo wdzięczna za to, że Jezus pokazał mi, że On jest, że mnie kocha i będzie kierował mnie na najlepszą drogę, jeśli tylko Mu zaufam i dam Mu się prowadzić. Chwała Panu. (K.)

Pokój serca...

Byłam pewnego razu w podróży z drugą osobą. Obie nie byłyśmy na Mszy Świętej, a wiedziałam, że dla tej drugiej osoby też jest to ważne. Miałam jednak pokój serca, choć przysłonięty tym zmartwieniem, ale wierzyłam w sercu głęboko, że wszystko się uda i ułoży. Ta osoba zaczęła się martwić, a ja myślałam, że nie chcę jej zawieść. Zawierzyłam na nowo tę sytuację Jezusowi tak, by mimo niewiadomej – ufać. Kiedy dotarliśmy na miejsce – wszystko Pan Jezus rozwiązał i mogliśmy uczestniczyć w Eucharystii w tamtejszej parafii, gdyż czasowo wszystko się ułożyło. Chwała Panu!



NAJBLIŻSZE TERMINY

Pielgrzymka do Serca Matki – 7 marca
(Kalej i Legnica)

Rekolekcje z Duchową Rodziną
19-22 marca (Częstochowa)

**Służebnice Przenajświętszej Krwi
i Wspólnota Oratorium św. Filipa Neri w Kalei**
42-130 Kalej, ul. Ogrodowa 102, tel. 34 344 05 41
42-202 Częstochowa, ul. Wielkoborska 1, tel. 34 362 93 67
59-900 Zgorzelec, ul. Moniuszki 14, tel. 796 585 661
59-220 Legnica, ul. Grunwaldzka 50, tel. 507 552 261
Konto bankowe: 25 1240 1213 1111 0011 2650 9879
www.duchowarodzina.pl